

Dzień bhaktów, wstają o 4 rano, kładą się spać między 21 a 23, wypełnia mantrowanie (wypowiadanie formuły „Hare Kryszna...”) 1728 razy dziennie, praktyki kultowe w świątyni, słuchanie wykładów, praca, także zarobkowa, traktowana jako działalność misyjna, np. sprzedaż wydawnictw ruchu.

Bhakti joga obejmuje całość życia, które przez bhaktów traktowane jest jako „bycie w drodze”, jako „pielgrzymka” (nawiasem mówiąc cała cywilizacja współczesna wytwarza typ człowieka, którego można nazwać *homo viator*) do świata duchowego. Z tego punktu widzenia Autorka definiuje ruch jako *communitas* przeciwstawiając go strukturze. *Communitas* rozpatruje Autorka jako wspólnotę symboliczną.

*Communitas* jako wspólnota symboliczna przerasta w strukturę o charakterze totalizującym. Autorka ilustruje ten proces historii ruchu Hare Kryszna w Polsce (historia ta zaczęła się w 1976 roku). Ruch jako „instytucję totalną” cechują następujące właściwości: całościowość, wyłączenie, izolacja, idea nowego człowieka i – co Autorka też ujawnia – tęsknota totalitarna we wszystkich płaszczyznach życia: od totalnej formacji duchowości (indoktrynacja) po wizję kastowej struktury społecznej i państwa jako „świeckiego ramienia”. Z tego punktu widzenia ruch Hare Kryszna nie różni się od innych tego typu ruchów religijnych.

Ruch sprawuje „rząd dusz”, kontroluje całe życie członków, izoluje ich od świata grzesznego (świata *maji* zamieszkanego przez *karmitów* pograżonych w materialności), degraduje osobowość (negacja historii osobistej sprzed konwersji, zwalczanie fałszywego *ego*), pozbawia samodzielności, uniformizuje, ustanawia system władzy, który Autorka określa jako „nadorganizację” – sterowanie odgórne. W tej strukturze kobieta zajmuje niższą pozycję od mężczyzny.

Ruch oferuje jej konserwatywny model życia: małżeństwo i prokreację, ale ceni również stan wolny. Niższa pozycja kobiety wyjaśniana jest jej większym „zanieczyszczeniem”.

Ruch zwalcza oczywiście wszelką opozycję i herezje. Praktykuje też – jak i inne tego typu ruchy – palenie zdjęć heretyków, niszczenie publikacji. Ceni się ślepe posłuszeństwo autorytetom.

Analiza ruchu Hare Kryszna prowadzi Autorkę niemal z konieczności do konstrukcji różnych typów religijności, rozciągających się między religijnością zamkniętą a religijnością otwartą, która jest otwarta na inność jako warunek otwarcia na obcość. Religijność zamknięta umożliwi wyłącznie monolog, religijność otwarta – dialog (s. 172). Sympatią darzy Autorka ten drugi typ religijności – religijność otwartą i wynikające z niej konsekwencje dla jednostki i zbiorowości, dla życia społecznego i kultury.

Praca Anny Kubiak, zaprezentowana tu zapewne nazbyt pobieżnie i raczej powierzchownie, stanowi rzetelną pracę badawczą zakorzenioną w empirii i znaczącą teoretycznie.

\*

I na zakończenie trzeba chyba wyjaśnić metaforyczny i przy tym bardzo adekwatny do treści pracy jej tytuł: „delicje” – to oczywiście w pierwszym znaczeniu atrakcyjność potraw bhaktów, ale w głębszym – religijna słodycz więzi z Kryszną, to aspekt symboliczny *Communitas*. „lewa ręka Kryszny” to „cień idealu”, „aspekt nieświęty” życia grupy jako instytucji totalnej. Ukrytym założeniem pracy są zasady doktryny liberalnej, które organizują interpretacje materiału socjologicznego.

Mirosław Prośna

Krzysztof Kiciński, Krzysztof Kosela, Wojciech Pawlik: SZKOŁA CZY PARAFIA? NAUKA RELIGII W SZKOLE W ŚWIETLE BADAŃ SOCJOLOGICZNYCH, Zakład Wydawniczy Nomos, Kraków 1995, s. 204

Recenzowana książka odnosi się do interesującego i bliskiego polskiemu odbiorcy problemu jakim było wprowadzenie nauczania religii w szkołach Instrukcją Ministra Edukacji Narodowej. Stanowi ona podsumowanie sesji socjologicznej odbytej w dniu 19 II 1993 r. pod egidą Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Socjologicznego i Sekcji Socjologii Religii PTS.

Praca składa się ze wstępu, czterech części i zakończenia. Część I. *Religia w szkołach – w Europie i w Polsce* (s. 11-24) składa się z dwóch artykułów: Zbigniewa Nosowskiego: *Lekcje Religii w Szkołach Publicznych Państw Europejskich* (s. 11-24) oraz Lucjana Adamczuka: *Zasięg Nauczania Religii w Szkołach Polskich w 1991 r. w świetle danych statystycznych* (s. 15-24).

Z. Nosowski pokazuje modele organizacji nauczania religii w państwach europejskich, natomiast L. Adamczuk przedstawia, jak zagadnienie uczestnictwa w katechezie szkolnej wyglądało w świetle badań statystycznych.

Część II. *Religia, polityka a role obywatelskie* (s. 25-73) składa się z trzech artykułów: Wojciecha Pawlika: *Nauka Religii w Szkole jako problem polityczny* (s. 25-54), Mirosławy Grabowskiej: *Czy elity polityczne reprezentują poglądy społeczeństwa?* (s. 55-63) oraz Patryka Michela: *Kultura religijna a szkoła: przypadek Polski* (s. 65-73). W. Pawlik prowadzi rozważania na temat instytucjonalno – politycznego aspektu sporu o naukę religii w szkole wskazując na najważniejsze argumenty wysuwane przez jego strony. Ilustruje polityczną drażliwość tych obszarów i urzędniczego działania, a w szczególności Rzecznika Praw Obywatelskich, które wiążą się w ramach pełnionych funkcji publicz-

nych z ich ideologiczną i religijną neutralnością.

M. Grabowska prezentuje dane o społeczeństwie i elitach trzech postsolidarnościowych partii odnośnie nauczania religii w szkołach, jak i o prawnej regulacji kwestii aborcji, wskazując na różnice pomiędzy opinią publiczną, która życzy sobie religii w szkołach i bardziej ostrożnymi elitami w tym względzie, a zupełnie odwrotnymi relacjami w kwestii aborcji, by w zakończeniu przedstawić swoje zdanie. Patrick Michael uważa, że mamy do czynienia z podwójnym problemem szczególnego miejsca religii w kulturze polskiej oraz znaczenia kultury w definiowaniu tożsamości polskiej i kryteriów stanowiących podstawę tej tożsamości. Wskazuje na trudności w przechodzeniu z obszaru publicznego totalnego czyli całościowego do obszaru publicznego, którego odniesieniem jest wielość (pluralizm).

Część III. *Nauczyciele, rodzice, młodzież – porównanie opinii* (s. 75-168) składa się z pięciu artykułów: Krzysztofa Kicińskiego: *Religia w szkole: argumenty za i przeciw* (s. 75-88), Krzysztofa Kosela: *Religia przy tablicy – postawy wobec lekcji religii w szkołach* (s. 89-121), Janiny Słomińskiej: *Pierwszy rok nauczania religii w szkole w opinii uczniów, rodziców i katechetów – koncepcje i niektóre wyniki badań* (s. 123-139), Agnieszki Szwałkajzer: *Młodzież o lekcjach religii w szkole* (s. 141-160) oraz Barbary Fołtygi: *Dyskusje uczniów o szkolnych lekcjach religii* (s. 161-168).

Krzysztof Kiciński poddaje analizie racje stron biorących udział w sporach nad decyzją o wprowadzeniu religii do szkół podając argumenty zwolenników (s. 79), jak i przeciwników (s. 79-81). Przytacza wyniki badań popierając je wywiadaniami uzupełniającymi. Autor uważa, że z

uwagą należy przyglądać się wszelkim istniejącym i proponowanym regulacjom prawnym mającymi związek z rozważaną problematyką. Janina Słomińska przedstawiła wyniki kompleksowych badań dotyczących młodzieży, rodziców i katechetów przeprowadzonych przez studentów ATK pod koniec pierwszego roku nauczania religii w szkole. Badania dotyczyły postaw i opinii różnych kategorii społecznych na temat lekcji religii w szkole. Agnieszka Szwałkajzer nawiązując do badań prof. Janiny Słomińskiej, o których mowa wyżej, przedstawia opinie młodzieży na temat religii w szkole. Wyciąga wnioski, że w szkołach podstawowych nie ma zjawiska nietolerancji religijnej co świadczy o dojrzałości młodzieży. Barbara Folyga przytacza wypowiedzi uczniów zawarte w swobodnych wywiadach na temat nauczania religii, roli księdza w szkole i parafii oraz miejsca kleru w życiu publicznym. Przyczynkiem do powstania tekstu była, zdaniem autorki, pasja z jaką młodzi ludzie dyskutowali na powyższe tematy oraz przedmiotowe traktowanie tego co młodzież ma do powiedzenia.

Cześć IV. *Nauczanie religii w szkole a problem tolerancji* (s. 169-199) składa się z trzech artykułów: Haliny Najduchowskiej: *Tolerancja religijna młodzieży akademickiej i szkolnej* (s. 169-178), Ewy Nowickiej: *Mniejszość i Większość wyznaniowa wobec nauczania religii w szkole* (s. 179-181) oraz Barbary Żak: *W stronę tolerancji: o postawach wobec dzieci nie uczęszczających na lekcje religii (komunikat z badań)* (s. 193-199).

Halina Najduchowska przedstawia wyniki badań, w których uczestniczyło 2466 studentów i 1767 uczniów. Badania dotyczyły tolerancji i uprzedzeń młodzieży. Badających interesowały poglądy na temat stosunku do nauczania religii w szkole, stosunek do zbiorowej modlitwy w klasie czy stosunek do innych religii. Autorka zwraca uwagę na szeroko pojętą

tolerancję religijną studentów i młodzieży.

Ewa Nowicka w swoim opracowaniu przedstawia rezultaty badań dotyczące problemu nauczania religii w szkole z punktu widzenia wyznaniowej mniejszości i wyznaniowej większości. Członkowie mniejszości wyznaniowych są pełni obaw, a ponadto pogłębia się u nich poczucie zagrożenia. Odczuwają przytłaczającą dominację Kościoła Katolickiego.

Barbara Żak przedstawia wynik badań przeprowadzonych wśród rodziców i dzieci klas I – III z Otwocka, które nie uczęszczają na lekcje religii. Celem badania było ustalenie czy osoby, które nie posyłają dzieci na katechazę i same dzieci nie spotykają się z przejawami nietolerancji. Wyniki badań pokazały szeroko pojętą tolerancję.

Wszystkie zebrane w omawianym tomie teksty poświęcone są problematyce nauczania religii w szkole. Analiza zaprezentowanych badań dowodzi, że problem nauczania religii w szkole jest problemem złożonym. W zależności od tego chociażby, w jaki sposób prowadzone były badania proporcje osób aprobujących, jak i odrzucających są różne. Świadczą o tym wyniki badań H. Najduchowskiej czy K. Kosely. Zupełnie inne wyniki uzyskała J. Słomińska.

Artykuły, a jest ich w sumie trzynaście, każdy mówiący o tym samym problemie, ale w innym wymiarze, te mające charakter badawczy i te przynoszące rezultaty własnych przemyśleń w większym lub mniejszym stopniu poszerzają naszą wiedzę o zagadnieniach, o których traktują.

Publikacja zawiera interesujące informacje zarówno dla socjologów ze względu na poznawczo-socjologiczną wagę problematyki, jak też dla praktyków i osób zawodowo związanych z nauczaniem religii w szkołach.

Niekwestionowaną zaletą publikacji jest podjęcie i bezstronne ukazanie pro-

blematyki nauczania religii w szkole bez emocji i założeń światopoglądowych, chociaż w niektórych autorskich komentarzach dały one znać o sobie (M. Grabowska s. 63).

Drugą niekwestionowaną zaletą jest wybór badanych środowisk, technik badawczych, a także różny czas, w którym realizowane były badania. Na uwagę zasługuje również dobór tekstów do poszczególnych bloków, gdzie część I stanowi szerokie wprowadzenie do części pozostałych.

*Ernest Gellner: POSTMODERNIZM, ROZUM I RELIGIA, przełożył Maciej Kowalczyk, Państwowy Instytut Wydawniczy Warszawa 1997, s. 127*

Ernest Gellner (1925-1995) socjolog i filozof, członek Akademii Brytyjskiej był profesorem w London School of Economics oraz w Cambridge. Polskiemu czytelnikowi znany jest przede wszystkim z książki *Słowa i rzeczy. Narody i nacjonalizm* oraz *Uwodzicielski urok psychoanalizy czyli chyłność antyrozumu*.

Jego ostatnia książka poświęcona jest zagadnieniom współczesnej kultury. „W swoim zamierzeniu chciałem opisać i poddać analizie trójdzelną sytuację charakteryzującą współczesny świat, z trzema podstawowymi stanowiskami; fundamentalizmem, który wierzy w ostateczną prawdę i w to, że znajduje się ona w jego posiadaniu; relatywizmem, przybierającym wiele postaci, który przeczy idei jednej prawdy, jednocześnie traktując poszczególne stanowiska jako równoprawne; oraz postawę mi najbliższą, która zachowując wiarę w wyjątkowość prawdy, wątpli, byśmy kiedykolwiek ostatecznie ją posiadli, oraz która w praktycznym postępowaniu i dowodzeniu nie kieruje się konkretnym przekonaniem, lecz pozostaje jedynie wierna pewnym proceduralnym rygorom. Te trzy postawy wydają się dziś współzawodniczyć o nasze intelektualne oddanie” (s. 5-6).

Autorzy rzucili wyzwanie sporowi publicznemu ostatnich lat jakim było wprowadzenie religii do szkół, podjęli dyskusję pokazując argumenty za i przeciw dając tym samym wiedzę socjologiczną.

Publikację należy traktować jako znaczący wkład do dalszych badań nad nauczaniem religii w szkołach.

*Tadeusz Mądrzycki*

Fundamentalizm omawia Gellner na przykładzie islamu, przede wszystkim dlatego, iż jak twierdzi pozostałe wielkie religie są obecnie w zaniku lub podlegają procesom głębokiej sekularyzacji. Wydaje się jednak, że główną przyczyną jest przede wszystkim fakt, iż obecnie jedynie islam pasuje do przyjętej przez Gellnera koncepcji religii. W swoich analizach opiera się on przede wszystkim na koncepcji religii wypracowanej przez Sorena Kierkegaarda, według którego religia nie polega na intelektualnym uznaniu prawdziwości jakiejś doktryny ale na „*skoku w pustkę*”, zawierzeniu jakiemuś stanowisku wbrew rozumowi. W tej sytuacji trudno się dziwić, że religia kojarzy się Gellnerowi wyłącznie z fundamentalizmem. Podstawą fundamentalizmu religijnego jest „przekonanie, że konkretna wiara ma być wyznawana w sposób stanowczy w pełnej swej formie, bez kompromisów, bez załagodzeń, ponownych interpretacji czy uproszczeń” (s. 11). Religia taka – zadaniem Gellnera- mimo swej surowości jest wielkim ułatwieniem w naszym życiu, gdyż zwalnia nas z refleksji nad prawdziwością tego w co się zawierzyło, stanowi też wsparcie i pocieszenie w kłopotach i tragediach jakie niesie ze